

Sygnatura akt II Ca 1178/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Buła (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Krystyna Dobrowolska SR del. Małgorzata Zając
Protokolant:	starszy protokolant sądowy Agnieszka Graca

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko J. S.

o ochronę własności

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chrzanowie

z dnia 27 marca 2013 r., sygnatura akt I C 1338/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 listopada 2013 roku

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Chrzanowie nakazał pozwanemu J. S. zaprzestania naruszania własności powódki W. M. w domu mieszkalnym położonym w T., ul. (...), w ten sposób, że zakazał pozwanemu korzystania z rurociągu i wody należącej do powódki (pkt I); nadto nakazał pozwanemu J. S. zaprzestania naruszania własności powódki W. M. w opisanym wyżej domu mieszkalnym, w ten sposób, że nakazał pozwanemu zlikwidowanie urządzeń umożliwiających odcięcie dopływu wody do posesji powódki (pkt II). Zasadził też od pozwanego na rzecz powódki kwotę 107zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wskazał, że bezsporne w niniejszej sprawie było, iż powódka i pozwany są rodzeństwem i zamieszkują w T. przy ul. (...), przy czym pozwany na parterze, a powódka

na wyższych kondygnacjach. Natomiast na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

Instalacja wodna w powyższym budynku rozprowadzona jest po całym budynku, ale główny zawór odcinający dopływ wody znajduje się w części mieszkalnej, pozostającej we własności powódki. Pomiedzy stronami od dłuższego czasu dochodziło do sporów na tle ilości zużywanej wody i opłat z tym związanych. Pozwany w 2009 roku podjął działania w celu samodzielnego rozliczania się z przedsiębiorstwem wodociągowym, które doprowadziły do zawarcia w dniu 3 czerwca 2009 roku umowy o zaopatrzenie w wodę, która miała być dostarczana do zaworu znajdującego się za wodomierzem głównym oraz zamontował wodomierz w swojej części nieruchomości. W nieustalonym okresie roku 2012 roku pozwany w swojej części nieruchomości zamontował instalację wodną w taki sposób, że podłączył się do instalacji powódki, omijając swój licznik wody. W dniu 3 listopada 2012 roku pozwany podłączył do tej instalacji wąż gumowy, który następnie wypuścił przez okno za zewnątrz, odkręcając dopływ wody. W ten sposób pozwany wylewał przez okno wodę, której pobór następował z rurociągu powódki, powodując uruchomienie się wodomierza, co doprowadziło do zwiększenia zużycia wody zarejestrowanego na urządzeniach powódki. Ubocznym skutkiem tego działania był zanik ciśnienia wody w instalacji powódki, co zmusiło ją do dostarczania wody wiadrami do pomieszczeń na piętrze budynku. Instalacja zamontowana przez pozwanego działała w ten sposób, że kiedy zawór wodny został odkręcony, to wężem gumowym woda wylewana była przez okno pod wysokim ciśnieniem, a w części posesji należącej do powódki ciśnienie wody gwałtownie spadało, a jak zawór zakręcono to powódka nie miała w ogóle wody w swojej części posesji. Sytuacja taka trwała do 20 grudnia 2012 roku. W związku z zaistniałą sytuacją powódka złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Chrzanowie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. W ramach postępowania prowadzonego pod sygn. 2 Ds. 1362/12 odbyły się oględziny pomieszczeń pozwanego, podczas których funkcjonariusze policji przeprowadzili eksperyment odkręcając wodę w pomieszczeniu pozwanego, co spowodowało uruchomienie się wodomierza w części instalacji należącej do powódki.

W ocenie Sądu pierwszej instancji ustalony stan faktyczny uzasadnia dochodzone powództwo, którego podstawą prawną jest art. 222 § 2 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego, ustalony fakt wylewania wężem gumowym wody przez okno, a także okoliczność, iż wylewanie wody przez okno powoduje uruchomienie wodomierza w części instalacji wodnej należącej do powódki, prowadzi do wniosku, że pozwany narusza własność powódki. Według Sądu pierwszej instancji powódka wykazała również, że pozwany założył w swojej części nieruchomości urządzenia umożliwiające mu odcięcie dopływu wody do części będącej własnością powódki. Wobec powyższego Sąd Rejonowy, na podstawie w/w przepisu, zobowiązał pozwanego do zaprzestania naruszania własności powódki poprzez korzystanie z jej rurociągu i jej wody a także poprzez zlikwidowanie urządzeń umożliwiających odcięcie wody do posesji powódki. O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył go w całości. Pozwany zarzucił temu wyrokowi:

a/ naruszenie prawa materialnego tj. art. 142 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy pozwany użył gumowego węża do wylewania wody w celu ochrony swojej własności przed zalaniem wodą z nieszczelnego rurociągu należącego do powódki;

b/ naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granicy swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające w szczególności na bezkrytycznym przyznaniu waloru wiarygodności twierdzeniom powódki oraz świadkom w zakresie w jakim wskazali oni, iż pozwany korzysta z rurociągu i wody powódki oraz, że zamontował on urządzenia umożliwiające odcięcie wody do posesji powódki;

c/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść wyroku przez ustalenie, że:

-pozwany korzysta z rurociągu i wody należącej do powódki,

- pozwany zamontował w swoim mieszkaniu urządzenia umożliwiające odcięcie dopływu wody w do posesji powódki;
- pozwany narusza własność powódki.

W związku z wniesionymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy, uznając je za prawidłowe i oparte na właściwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutów podniesionych przez pozwanego.

Rozważając zgłoszone zarzuty w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i związanego z nim zarzutu błędnych ustaleń faktycznych. Wskazać należy, że ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji nie pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z treścią zeznań świadków M. S. i L. M., a także samej powódki. Znajdowały one także oparcie w dokumentach znajdujących się w aktach prowadzonego postępowania przygotowawczego w sprawie 2 Ds. 1362/12. Nie można też zgodzić się zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 §1 k.p.c. Podnieść należy, że pozwany nie wskazuje, aby ocena ta była sprzeczna z logicznym rozumowaniem, bądź doświadczeniem życiowym, a tylko wówczas możliwym jest uznanie tego zarzutu za skuteczny. Zdaniem Sądu Okręgowego, apelujący kwestionując prawidłowość dokonanej przez Sąd oceny materiału dowodowego, przedstawia jedynie własną wersję przebiegu zdarzeń, która stanowi polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi w sprawie. To jednak nie może prowadzić do uznania powyższego zarzutu za uzasadniony. Zauważyć trzeba, że apelujący, zarzucając błędne uznanie przez Sąd Rejonowy, za wiarygodne zeznań wskazanych wyżej świadków i powódki, pomija całkowicie okoliczność, że fakty w nich wskazane znalazły potwierdzenie w eksperymencie przeprowadzonym w toku postępowania przygotowawczego w sprawie 2 Ds. 1362/12. Tego, iż eksperyment taki miał miejsce i dał wynik opisany przez Sąd Rejonowy, pozwany nie podważa. Skoro zatem w sposób obiektywny zostało wykazane, że zamontowane przez pozwanego urządzenia wodociągowe pozwalają na korzystanie przez niego z wody kosztem powódki, odmienne jego zeznania w tym zakresie słusznie zostały ocenione jako niewiarygodne. Pozwany w apelacji w ogóle nie odnosi się tego eksperymentu, który stanowił jeden z głównych dowodów, na których oparł się Sąd Rejonowy, dokonując swoich ustaleń. Z tych względów w ocenie Sądu Okręgowego powyższe zarzuty nie mogły być uznane za trafne.

Za chybiony należy także uznać zarzut naruszenia art. 142 k.c. przez jego niezastosowanie w tej sprawie. Podnieść bowiem należy, że stan faktyczny ustalony w sprawie nie wskazuje w ogóle na zaistnienie okoliczności przewidzianych w tym przepisie. Nie wynika z niego, aby powódka swoim działaniem lub zaniechaniem doprowadziła do niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio dobrom osobistym pozwanego lub osoby trzeciej, a tym samym, aby zachodziła konieczność podjęcia przez pozwanego czynności mających na celu odwrócenie tego niebezpieczeństwa. W szczególności nie można uznać, by takim działaniem była ingerencja pozwanego w instalację wodociągową powódki w sposób pozwalający na korzystanie z niej przez pozwanego, a także na zamknięcie lub ograniczenie dopływu wody do pomieszczeń powódki. W związku z tym i ten zarzut nie mógł zostać uwzględniony.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Sąd Okręgowy nie orzekł o kosztach postępowania odwoławczego wobec faktu, że apelacja pozwanego została oddalona, zatem to on był stroną przegrywającą sprawę w tej instancji, a także wobec braku jakiegokolwiek wniosku w tym zakresie ze strony profesjonalnego pełnomocnika powódki (art. 109 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c.).